PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII Warszawa, piątek 8 września 1933 r. Nr. 205

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

POLSKA A GDAŃSK.

Völkischer Beobachter 7.IX. w notatce p. n. „Polskie marzenia o marszu na Szczecin" donosi, iż starosta Miotuł podczas uroczystości dożynkowych w Spale miał oświadczyć, że jeżeli to się okaże potrzebne, to wojska polskie pomaszerują na Szczecin i Królewiec, gdyż tereny te są zamieszkane przez ludność czysto polską. Dziennik zaznacza, że prez. Mościcki wysłuchał tego przemówienia spokojnie do końca, nie przerywając mówcy, z czego można wnocić, że oficjalne koła polskie nie myślą się przeciwstawiać tego rodzaju poglądom.

Izwiestja 7.IX. drukują na pierwszej stronie streszczenie artykułu „I. K. C." o antypolskich demonstracjach uczestników raidu automobilowego w czasie przejazdu ich przez Pomorze.

Der Danziger Vorposten 7.IX. zamieszcza dalszy artykuł (red. Zarske), poświęcony wycieczce dziennikarzy gdańskich do Polski. Autor zaznacza, że naród niemiecki oraz gdańszczanie na skutek własnych trosk i kłopotów nie mogą wykazywać zbyt wielkiego zrozumienia dla rozwoju wewnętrznego innych krajów i narodów. Następnie Zarske, stwierdzając wyjątkowe znaczenie marsz. Piłsudskiego dla życia politycznego Polski, pisze, że nie można Marszałka porównywać z Hitlerem, ponieważ wpływy tego ostatniego opierają się na wytworzonym przez niego nowym podkładzie ideowym, a nie na autorytecie osobistym.

Na zapytanie, jakie stanowisko zajmie Polska w przyszłości w stosunku do Niemiec, nie można dziś jeszcze — zdaniem autora artykułu — wyraźnie odpowiedzieć, można jednak przypuszczać, że obopólne zrozumienie będzie większe niż w przeszłości, albowiem oczekiwana wspólność poglądów na niektóre sprawy — być może nawet na wielkie — leży w równoległem wewnętrznem nastawieniu młodzieży wszystkich narodów, co w konsekwencji stwarza perspektywy, że dojrzeją decyzje, uważane dotychczas za wieczną zagadkę.

W końcu Zarske wyraża nadzieję, że conajmniej przyszłe pokolenia Polski zdadzą sobie sprawę, co ze strony Polski w stosunku do Niemiec uznane zostało i uznawane być musi.

POLSKA A MAŁA ENTENTA.

Der Tag 7.IX. podaje p. n. „Nowa orjentacja Rumunji?" depeszę z Bukaresztu o kursujących tam pogłoskach, wg. których ma nastąpić — w związku z dążeniem min. Titulescu do zbliżenia z Włochami — wystąpienie Rumunji z Małej Ententy. Na miejsce Rumunji miałaby wejść do Małej Ententy Polska. Powtarzane są też pogłoski o rzekomej propozycji Polski zawarcia przymierza wojskowego z Jugosławją. „Der Tag" przytacza następnie krótkie wyjaśnienie bukareszteńskiego pisma „Dimineata", o tem, że podróż bułgarskiego króla Borysa jest związana z nową polityczną orjentacją Bułgarji, która zmierza do przejścia z obozu włoskiego do obozu francuskiego.

POLSKA A Z. S. R. R.

Deutsche Allg. Ztg. 7.IX. w związku z zaproszeniem marsz. Piłsudskiego przez rząd sowiecki do Moskwy wyraża przekonanie, że mimo otrzymania podarunków z Moskwy Marszałek nie skorzysta z zaproszenia. Aczkolwiek Marszałek jest nadal decydującym czynnikiem w całej polityce polskiej i sam aprobował pakt nieagresji z Moskwą, tem niemniej jednak nie jest on bynajmniej przyjacielem swoich bolszewickich sąsiadów, a pozatem wykazuje on zawsze mało skłonności do wystąpień publicznych.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

FRANCJA, ANGLJA A NIEMCY. SPRAWA ROZBROJENIA.

Le Matin 7.IX. (w art. H. de Korab'a) wyraża nadzieję, że obrady w Genewie w sprawie rozbrojenia nie będą prowadzone w tym samym duchu, w jakim były prowadzone do czerwca r. b. Rzesza niewątpliwie znowu zaśpiewa swój stały refren o równouprawnieniu. Czyż i inne mocarstwa będą trwały w swej bierności? Instytucja genewska ma okazję do wypełnienia swej roli i do uzasadnienia swej racji bytu i wielkich kosztów jej utrzymania, jakie obciążają budżety państw. Gdyby się okazała bezsilną, stałaby się temsamem niebezpieczną. Zarówno Norman Davis, człowiek cieszący się zaufaniem Roosevelta, jak i ministrowie angielscy rozumieją potrzebę efektywnej i stałej kontroli zbrojeń. I „natychmiastowej" dodaje de Korab. Kontrolę taką należy ustalić przed podpisaniem konwencji rozbrojeniowej, gdyż trudno jest podpisywać cokolwiek, nie znając istotnego stanu uzbrojenia poszczególnych państw, a nikt nie jest tak naiwnym, by przypuszczać, że zgodny jest on ze stanem przewidzianym przez traktat wersalski. Hitler coprawda twierdzi, że kontroli się nie cbawia, gdyż wszystko czyni jawnie. Henderson zaś potępia Francję za jej nieufność, twierdząc, że ma ona najlepsze fortyfikacje. Ale wszak nowa wojna nie byłaby wojną lądową, lecz powietrzną i chemiczną.

„Zanim przystąpi się do akademickich dyskusyj nad III-cią częścią planu brytyjskiego — pisze de Korab — powinna Liga Narodów poinformować nas o tem, co się dzieje za szaremi, żelbetonowemi murami fabryk niemieckich...

Może Niemcy na to się nie zgodzą. Trudno, — przynajmniej sytuacja się wyjaśni. A może się zgodzą; nie jesteśmy tak naiwni, by wtedy przypuścić, że w razie skonstatowania wykroczeń, będzie można liczyć na zbiorowe sankcje. Ale przynajmniej będziemy poinformowani. Świat będzie mógł to osądzić i Liga Narodów wreszcie na coś się przyda".

Journal des Débats 7.IX. w art. wst. (Pierre Bernus'a) oburza się na stanowisko obecne Anglji w sprawie rozbrojenia. W zapowiedzianych na d. 18 b. m. rozmowach franc. - angielskich kapitan Eden w imieniu swego rządu zapyta Francję, do jakich nowych ustępstw byłaby ona gotowa w wypadku, gdyby jej plan perjodycznej i obowiązującej kontroli zbrojeń został przyjęty. Takie nastawienie rządu angielskiego — twierdzi Bernus — graniczy z aberacją umysłową. W momencie, kiedy Niemcy, gardząc wszelkiemi zawartemi umowami międzynarodowemi, przeistaczają się w istny obóz wojenny, jedynem dążeniem Anglji jest zredukowanie siły zbrojnej Francji. Rząd francuski zresztą ze swemi briandowskiemi hasłami podtrzymuje ten obłęd. Francja powinna bezwzględnie, przekonawszy się niejednokrotnie o bezskuteczności polityki Brianda, bronić traktatów, nie redukować swoich sił zbrojnych, nie wpadać w pułapki w rodzaju paktu czterech i bronić się wszelkiemi siłami przed pangermanizmem. W sprawie Austrji, Włochy, Francja i Anglja powinny zająć stanowisko energiczne, by nie dopuścić do Anschlussu i nie ograniczać swej interwencji do poparcia słownego.

L'Echo de Paris 7.IX. podkreśla, że prasa niemiecka, w szczególności berlińska „Börsenzeitung" twierdzi, opierając się częściowo na artykule „Nieuwe Rotterdamsche Courant", że fortyfikacje wschodnich granic Francji, mają charakter raczej ofensywny niż defenzywny.

Prawda 6.IX., komentując rokowania francusko-angielskie w sprawie rozbrojenia, mające się rozpocząć 18 września, pisze, że oddzielne narady francusko - angielskie z pominięciem dwuch innych uczestników paktu 4-ch świadczą raz jeszcze o tem, że pakt ten był niczem więcej jak trampoliną dla dalszej walki pomiędzy państwami, które go podpisały.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH. AKCJA HITLERYZMU.

Journal des Débats 7.IX. podkreśla szczególną oryginalność stanowiska lorda Snowden'a, który we wstępie do swej nowej książki o rewolucji niemieckiej twierdzi, że Niemcy zniechęcili do siebie cały świat swoją nietolerancją i prześladowaniem żydów. Temniemniej jednak, jeśli III Reich poczuje się dość silnym wewnętrznie, by zapewnić wszystkim klasom minimum wolności obywatelskich i położy kres prześladowaniom etnicznym, a nazewnątrz stosować się będzie do polityki, której program został wygłoszony ostatnio przez Hitlera w Reichstagu, — wtenczas świat ustosunkuje się raczej z sympatją do jego wysiłku zreformowania społecznego i ekonomicznego Niemiec.

L'Echo de Paris 7.IX. informuje z Berlina, że w czasie przeglądu oddziałów Reichswehr'y przez Hitlera w Ulmie towarzyszyli mu między innymi generał Rossi oraz kilku innych oficerów włoskich.

Prawda 6.IX. omawia zagadnienie Eupen i Malmedy. Dziennik podkreśla, że wpływy hitlerowskie rosną w tej prowincji, napotykają jednak na odpór nietylko ze strony Belgji, lecz również ze strony „francuskiego imperjalizmu", który nie dopuści do jakiejkolwiek zmiany granic ustalonych w Wersalu.

Rytas 5.IX. informuje o ostrem zaatakowaniu przez socjalistyczne dzienniki łotewskie posła łotewskiego w Berlinie, E. Krievin'a, z powodu wzięcia przez niego udziału w uroczystościach hitlerowskich w Norymberdze.

EUROPA ŚRODKOWA.

Izwiestja 6.IX. w korespondencji telegraficznej z Paryża stwierdzają, że współpraca włosko-francuska w sprawie Austrji stała się faktem. Mussolini złagodził również swą opozycję przeciwko projektowi francuskiemu politycznej i gospodarczej kooperacji państw naddunajskich. Francuska dyplomacja rozwija żywą działalność aby pozyskać Londyn i Waszyngton dla francuskiej koncepcji kontroli zbrojeń. Zewnętrzno - polityczna izolacja Niemiec zarysowuje się coraz wyraźniej.

Le Quotidien 6.IX. informuje z Budapesztu, że wice-kanclerz von Papen otrzymał od premjera węgierskiego Goemboes'a zaproszenie do Budapesztu, dokąd zamierza udać się w końcu miesiąca. Von Papen oświadczył jednemu z węgierskich koresp. w Berlinie, że przyjaźń niemiecko - węgierska jest najlepszym sposobem rozwiązania zagadnienia naddunajskiego.

MOCARSTWA A Z. S. R. R. PAKT WŁOSKO - SOWIECKI.

La République 5.IX. w artykule Pierre Dominique'a w sprawie stosunków włosko - sowieckich—

pisze: Pakt przyjaźni, neutralności i nieagresji jest bezwzględnie korzystny dla Rosji, albowiem punkt ciężkości polityki sowieckiej skierowany jest coraz bardziej na Wschód. Od czasu klęski, poniesionej w Polsce w 1920 roku, starają się Sowiety zapewnić sobie pokój od strony Europy, żeby mieć wolne ręce na Wschodzie. Stąd pokojowe stosunki z Polską Rumunją, Francją, stąd odnowiony traktat z Berlinem i zbliżenie do Stanów Zjednoczonych.

Propaganda sowiecka w Chinach jest coraz intensywniejsza; jeżeli do niedawna liczono 50 miljonów Chińczyków, podległych czerwonej armji, to dziś mowa już o 80 miljonach. O tych faktach zarówno dobrze wiedzą Sowiety jak i Japonja.

Korzyść dla Włoch jest wielka. W razie wojny, dzięki Turcji i Rosji Włochy będą mogły zaopatrywać się w niezbędne surowce przez cieśniny. Co do Francji, to nie powinna ona liczyć na poparcie Sowietów w razie zatargu z Niemcami.

W tym wypadku mogłaby ona liczyć conajwyżej — i to za pośrednictwem poparcia dyplomatycznego w Genewie — na pewne surowce z Rosji, na rozszerzenie swego rynku zbytu. „Bowiem — pisze Pierre Dominique — Sowiety orjentują się na Wschód. Traktaty, które zawierają z państwami europejskiemi, są traktatami pozwalającemi im na zdezinteresowanie się sprawami Europy".

Prawda 6.IX. poświęca w dalszym ciągu wiele miejsca komentarzom prasy zagranicznej, a zwłaszcza włoskiej i niemieckiej, w sprawie paktu włosko - sowieckiego, przyczem wybiera głosy podkreślające wzrost znaczenia międzynarodowego ZSRR.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

Dzień Kowieński 4.IX. w art. wst. p. n. „Wbrew nadziejom niemieckim" podkreśla, że Niemcy napróżno łudzą się nadzieją, że Liga Narodów stanie się wkrótce instytucją zbyteczną, dzięki projektowanej przez Musoliniego radzie sygnatarjuszy paktu czterech. Przewodnia myśl o kierownictwie sprawami europejskiemi, jaka była u podstaw paktu 4-ch, zawisła zupełnie w powietrzu, a to z tego powodu, że wszystkie państwa, stojące poza tym paktem, wyraźnie dały do zrozumienia, iż nie chcą być przez nikogo kierowane. „Państwa te odwróciły się, poprostu, tyłem do paktu czterech i same się urządziły. Pakt czterech przyczynił się walnie do zawarcia w Londynie układów wschodnio i środkowo - europejskich, zabezpieczających pokój, przez przyjęcie określenia napastnika. Stało się to niewątpliwie pod wpływem nastrojów, związanych z paktem czterech. Wobec utrzymania w nim wyosobnienia zachodniego, rzucającego pewien cień na wschód, Europa Wschodnia zapaliła skromnie i godnie własne światełko pokoju. Sam pakt czterech, skorygowany przez Francję, zbladł, stopił się, złagodniał, tak że właściwie nikomu nie zagraża bezpośrednio. Dość powszechne jest poczucie, że więcej kłopotu będą z nim mieli uczestnicy, niż przykrości postronni. Wbrew nadziejom niemieckim, nie zanosi się na to, by zdołał on przekreślić Ligę Narodów i nadchodzącym latom nadać miano okresu paktu czterech w Europie".

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

Wozrożdienje 6.IX. nawiązując do wiadomości o nadaniu Herriotowi rangi pułkownika sowieckiego w artykule p. t. „Honorowy kawalerzysta sowiecki" ostro krytykuje entuzjastyczne enuncjacje Herriota o wrażeniach z podróży po ZSRR. Dziennik zapytuje, czy na kongresie francuskiej partji radykalnej, który zbiera się w przyszłym tygodniu w Vichy, Herriot przedstawi w tem samem świetle sytuację w ZSRR. Jego ostatnie oświadczenia przeznaczone były dla szerokiej publiczności, dla wyborców, których można oszukać. Członków kongresu oszukać trudniej, i nie pomogą w tem Herriotowi nawet jego nieoficjalni pomocnicy, agenci Litwinowów i Dowgalewskich.

LITWA A NIEMCY.

Lietuvos Aidas 4.IX. zamieszcza artykuł wstępny podkreślający niezdrowe objawy, jakie ostatniemi czasy — po dłuższem lojalnem ustosunkowaniu się kłajpedzian wobec Litwy, ponownie grożą wywołaniem konfliktu pomiędzy Litwą i krajem kłajpedzkim. Do niezdrowych tych objawów dziennik zalicza: odnowienie przez sejmik kłajpedzki wywieszenia w urzędach obok godła obszaru kłajpedzkiego godła Pogoni, następnie kategoryczną odmowę wprowadzenia w urzędach obok jęz. niemieckiego jęz. litewskiego, sprzeciwienie się wprowadzeniu nowej litewskiej ustawy o sądownictwie, wreszcie udział członków dyrektorjatu w uroczystościach hitlerowskich w Norymberdze; dziennik ogólnikowo tylko wspomina jeszcze o stale prowadzonej przeciwko Litwie propagandzie hitlerowców kłajpedzkich.

Rytas 4.IX. w art. wst. nawołuje rząd i społeczeństwo litewskie do podjęcia wytężonej walki w kraju kłajpedzkim o utrzymanie jego łączności duchowej i gospodarczej z Litwą. Prowadzona przez stronnictwa hitlerowskie w kraju kłajpedzkim propaganda za oderwaniem jego od Litwy, następnie wzmocnienie się w kraju tym wrogich narodowi litewskiemu nastrojów, wreszcie poparcie tej akcji przez rząd Hitlera — wszystko to zmusza Litwę do zerwania z dotychczasową taktyką liczenia na opamiętanie się żywiołu niemieckiego i na możliwość z nim jakiejkolwiekbądź współpracy.

Lietuvos Žinios 6.IX. w art. wst., nawiązującym do zjazdu hitlerowskiego w Norymberdze, podkreśla, że obecne rządy w Niemczech, nie mogąc uporać się z trudnościami gospodarczemi, chcą utrzymać w karbach posłuszeństwa rozkołysane masy przez zwykle stosowaną w tych wypadkach drogę, t. j. przez urządzanie uroczystości, celem wytworzenia wrażenia, iż w kraju panuje dobrobyt i że Niemcy oczekuje świetna przyszłość; utrzymanie jednak wśród szerokich mas tego sztucznego nastroju będzie coraz trudniejsze. W sposób nieunikniony nastąpić jednak musi moment, kiedy masy niemieckie przejrzą, iż były zwykłem narzędziem machinacyj przywódców hitlerowskich. Dziennik uważa, że — wobec możliwości wylania się i poza granice terytorjalne Rzeszy nastrojów doprowadzanych do rozpaczy szerokich warstw narodu niemieckiego — należy już obecnie przystąpić do likwidowania przynajmniej we własnym kraju ognisk ruchu hitlerowskiego; Litwa — zdaniem dziennika — winna pójść za przykładem Polski i innych krajów w ich walce z zagrażającym pokojowi europejskiemu ruchem hitlerowskim; w pierwszym rzędzie rząd litewski winien ukarać więzieniem członków dyrektorjatu kłajpedzkiego, którzy wzięli udział w uroczystościach norymberskich.

Drukarnia „Kadra", Warszawa, Długa 50. Telefon 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.

[illegible] wszystkie partie radykalnej, który [illegible] w Vichy [illegible] dla wyborców, których można [illegible]

LITWA A NIEMCY

[illegible] objawy, jakie [illegible] po [illegible] Litwy [illegible] Do [illegible] zaliczać odnowienie przez [illegible] w urzędach [illegible]

[illegible] w kraju [illegible] Litwa [illegible]

[illegible]

[illegible] Kowno [illegible] w Czasach [illegible]

[illegible]

SYTUACJA [illegible]

[illegible]

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA

[illegible]

Dokończenie na [illegible] stronie